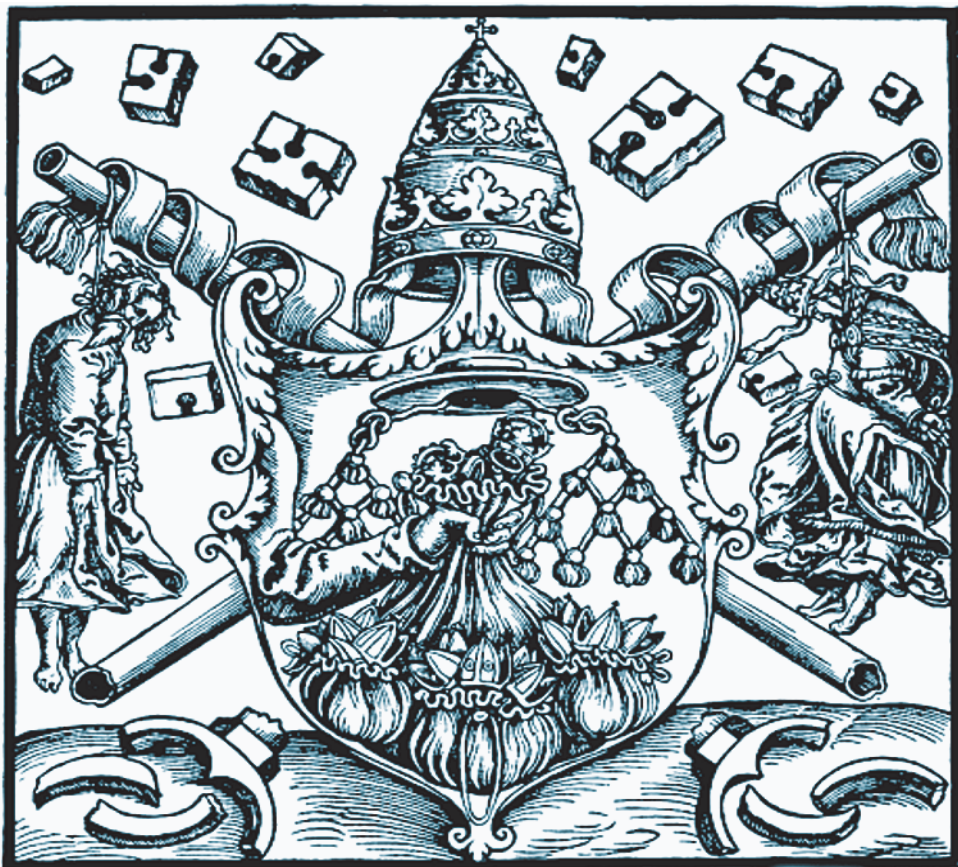


PZPN – PŁATNI ZDRAJCY, PACHOŁKI NIEMIEC, CZYLI...

# Zdrajcy w sutannach (5)



*Ze wszystkich plag, jakie nawiedzają ludzkość, tyrania kleru jest najgorsza.*

Daniel Defoe

**Wojciech Baranowski** – biskup przemyski od 1584 r., płocki od roku 1590, kujawski od 1608 r., arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski w latach 1608–1615, senator. Jako prymas był przewodniczącym senatu, a więc drugą osobą w państwie. Sekretarz Stefana Batorego, sekretarz wielki koronny, podkanclerzy w latach 1585–1591. Za poparcie Zygmunta III w czasie rokoszu Zebrzydowskiego dostał bogatą diecezję kujawską, a wkrótce gnieźnieńską z tytułem prymasa. Chciwiec – pracując w kancelarii Zygmunta Augusta, zebrał liczne godności, m.in. cztery kanonie i związane z nimi beneficja. Prowadził niezwykle wystawny tryb życia, rozpoczął budowę pałaców biskupich w Płocku, Skierńwiczach, wybudował pałac prymasowski w Warszawie. Gdzie nastąpił, tam budował dla siebie pałac. Protektor jezuitów, orędownik kontrreformacji.

Był jednym z głównych sprawców zniweczenia sejmu i odrzucenia konstytucji przeciw tumultom w 1606 r. oraz wybuchu wojny domowej. Agent habsburski i papieski; realizował niemiecką politykę jako podkanclerzy i potem przewodniczący senatu. Popierał „krucjatę” na Moskwę w papieskich rojeniach o katolicyzacji Rosji. **Wojsko, po powrocie z nieudanej wyprawy moskiewskiej, żądało zapłaty zaległego żołdu... 20 milionów zł!** Była to astronomiczna suma, równa kilkuletnim dochodom państwa. Zanim podatki uchwalono i zebrano pieniądze (Kościół, bogatszy od państwa, dorzucił raptem 300 tysięcy), żołnierze straszliwie złupili kraj.

Także **za jego przewodnictwa senatowi, sejm wyraził zgodę na oddanie Hohenzollernom brandenburskim Prus w lenno w 1612 r.**, mimo że sejm pruski wypowiedział

się za unię z Polską na prawach Litwy. Polska odmówiła z powodu jednego warunku: urzędy w luteranckich Prusach miały być obsadzane tylko przez luteranów. Było to dla biskupów i jezuitów nie do przyjęcia, bo wzmocniłaby się pozycja ewangelików w państwie. Wymogli więc na królu i sejmie odmowę. **Ci fanatycy religijni i zdrajcy w su-tannach woleli oddać Prusy Niemcom!** To też są te „zasługi Kościoła dla Polski”.

Bezwzględny zwolennik kontrreformacji. Na czasy jego „biskupiej i prymasowskiej posługi” przypada największe nasilenie pogromów protestantów i innych aktów nietolerancji w całej Polsce. Po klęsce rokoszu Zebrzydowskiego odebrano protestantom 2/3 kościołów, pałac przy okazji bezcenne biblioteki i profanując wiele cmentarzy. Jako współnik i protektor zbrodniarzy oraz podżegacz, sam był zbrodniarzem.

Z oficjalnego życiorysu jego następcy, prymas Gembickiego, dowiadujemy się, że Gembicki „*odbudował zrujnowaną ekonomię archidiecezji*”. Skoro przed Gembickim prymasem był przez siedem lat Baranowski, to wniosek jest prosty: Baranowski zrujnował ekonomię archidiecezji.



**Fryderyk Bartsch** (1552–1609) – jezuita, kolejny po Pakoszu Gołyńskim spowiednik Zygmunta III, „króla jezuitów”. Król, jakby mu mało było na dworze jednego jezuitckiego podżegacza, czyli kaznodziei Piotra Skarżi, utrzymywał jeszcze spowiednika. Obaj ci niemiecko-papiescy agenci sterowani przez nuncjusza papieskiego i władze zakonu, ściśle kontrolowali polskiego króla (spowiedź, pokuta). Podsycali jego rojenia o odzyskaniu tronu Szwecji w nadziei jej rekatolicyzacji,

przyszłość Polski wiązali z Niemcami i papieżami. Dość powiedzieć, że obie kolejne żony króla były siostrami cesarza Ferdynanda II Habsburga. Osobne ekipy jezuickie edukowały i pilnowały królowej oraz dzieci „króla jezuitów”.

Po kilkunastu latach inicjowanej przez jezuitów cichej wojny religijnej z protestantami i prawosławnymi na Wschodzie, zaistniała szansa na zaprowadzenie pokoju religijnego przez uchwalenie przez sejm „konstytucji przeciw tumultom”. W czasie sejmu w 1606 roku ci obaj agenci po całonocnej analizie projektu „konstytucji” stwierdzili, że nie tylko zezwala ona na szerzenie się herezji, ale na domiar złego król może herezji bronić. Jest więc projekt konstytucji niezgodny z katolickim „wartościami”. Reszty na sejmie dokonali biskupi i ich narzędzie – ultrakatolicycy posłowie. **Padła nie tylko „konstytucja”, ale nie uchwalono też podatków na obronę granic. Głównie dlatego, że szlachta i magnaci nie chcieli ich płacić, powołując się na zwolnienia podatkowe dla duchowieństwa.** Najazd tatarski wszedł w Polskę jak w masło i spustoszył większość kraju.

W efekcie wybuchła wojna domowa – rokosz Zebrzydowskiego. Rokoszanie przegrali pod Guzowem, a **jezuici wykorzystali wojnę domową do napadów na majątki ewangelickiej szlachty i burzenia kościołów ewangelickich.** Dla kleru zawsze od naprawy Polski ważniejsza była rozprawa z innowiercami.



**Maciej Pstrokoński** – biskup przemyski od roku 1601, kujawski w latach 1608–1609, senator. Kanclerz wielki koronny od 1606 do 1609 roku, bliski współpracownik Zygmunta

III Wazy. Wraz z jezuitami i nuncjuszem papieskim – architekt prohabsburskiej polityki króla. Brał udział w wyprawach Wazy do Szwecji. Wraz z papieżem i Habsburgami podlegał do rekatolicyzacji luterkańskiej Szwecji. Wciągnęli tym Polskę w półtorawiekowe wojny szwedzkie, które całkowicie zrujnowały kraj.

Jeden ze sprawców obalenia konstytucji przeciwko tumultom i zniweczenia sejmu w 1606 r. oraz wybuchu wojny domowej – rokoszu Zebrzydowskiego.

Jako kanclerz pomagał jezuitom i Habsburgom, i to z poparciem papieża Pawła V, wciągnąć Polskę w dymitriady. Ich **celem była katolicyzacja Rosji, dlatego wyprawę z lat 1609–1610 papież ogłosił krucjatą.** Za wierną służbę papieżom i Niemcom Pstrokoński nagrodzony został bogatym biskupstwem kujawskim.



**Wawrzyniec Gembicki** – biskup chełmiński od 1600 r., kujawski od 1610 r., w latach 1615–1624 abp gnieźnieński i prymas Polski, a więc przewodniczący senatu i druga osoba w państwie. Sekretarz Stefana Batorego i Zygmunta III, sekretarz wieki koronny, podkanclerz koronny od 1607 r., kanclerz w latach 1609–1613. Po prekonizacji na biskupa kujawskiego wbrew prawu zatrzymał kanclerstwo. Oddał je dopiero wobec całkowitej klęski „krucjaty” na prawosławną Moskwę (był jej współarchitektem) i tragicznych jej skutków dla Polski.

Wychowanek jezuitów i ich protektor. Zwolennik kontrreformacji. Jako biskup chełmiński zbrojnie doprowadził do powrotu jezuitów do Torunia. Zaowocowało to w przyszłości rozruchami religijnymi. Jako biskup

kujawski zwalczał ewangelików w luterańskim Gdańsku. Jako prymas prześladował prawosławnych, zmuszając ich do przyjęcia unii brzeskiej. Odbierał im cerkwie, klasztory i majątki, a na opornych nakładał kary. Toteż na Ukrainie co rusz wybuchały powstania Kozaków.

Nepota – protegował i obdarzał godnościami i beneficjami kościelnymi i państwowymi rodzinę, co było powodem głośnych protestów szlachty. Prowadził dwór pełen niezwykłego przepychu. Dokończył budowę pałacu prymasowskiego w Warszawie.

Jako biskup chełmiński ciągnął dochody z diecezji pomezkańskiej, która leżała na terenie Prus, a to czyniło go zależnym od księcia pruskiego. Jego zdanie, jako biskupa i senatora ziem pruskich, bardzo dużo znaczyło w roku 1605, kiedy utracono dla Polski lenno pruskie. Jest jednym ze sprawców zniweczenia sejmu w 1606 r., obalenia konstytucji przeciwko tumultom i wybuchu wojny domowej.

Wraz z drugim zdrajcą w sutannie, Baranowskim, jako kanclerz, a potem przewodniczący senatu, realizował proniemiecką i propapieską politykę, ściągając na Polskę niepotrzebne wojny ze Szwecją, Rosją i Turcją w interesie Habsburgów i papieży. Za wierną im służbę płacono mu kolejnymi, coraz bogatszymi godnościami. **Wraz z Baranowskim doprowadzili do przepadku posagu królowej Bony i pieniędzy pożyczonych przez nią Habsburgom hiszpańskim.**

Po zdobyciu Moskwy i powrocie Żółkiewskiego zdrajca biskup Gembicki zorganizował triumf, którego ozdobą był wzięty do niewoli car Wasyl Szujski. W czasie wyprawy Zygmunta III na Moskwę i później na

Turcję sprawował władzę w kraju. Rosji nie udało się skatolicyzować. Dodatkowo zajęta w Rosji Polska utraciła wpływy w Mołdawii, co w perspektywie wojen z Turcją było stratą katastrofalną, bo odsłoniło granicę.

Skutki „krucjaty” były straszliwe nie tylko w wymiarze materialnym. Rosja skonsolidowała się, a Polska na wieki stała się jej dyżurnym wrogiem. Sejm uchwalił, że królowi nie wolno rozpoczynać wojny bez zgody szlachty, którą ogarnał pacyfizm (idąc za wzorem Kościoła, nie chcieli płacić podatków).

**To z inicjatywy tego zdrajcy przedłużono w 1613 r. układ z Habsburgami (zawarty przed laty przez zdrajcę bpa Hozjusza), który ściągnął na Polskę najazdy Szwecji i Turcji.** A Rosja czekała i rosła w siłę...



**Szymon Rudnicki** – biskup warmiński (i książę sambijski) w latach 1604–1621, senator. Wychowanek jezuitów, potem ich protektor. Przebywał kilka lat na dworze zbrodniarza kardynała Hozjusza w Rzymie. Po powrocie jako protegowany jezuitów został sekretarzem Stefana Batorego, potem Zygmunta III Wazy (był jego ulubieńcem), a wreszcie sekretarzem wielkim koronnym. Jako biskup warmiński zarządzał też diecezją sambijską, która leżała na terenie Prus, i ciągnął stamtąd dochody. To czyniło go zależnym od władcy Prus.

Przyjaciel Jana Zygmunta Hohenzollerna, elektora Brandenburgii. W roku 1605 pomógł mu w staraniach o uzyskanie prawa opieki nad obłąkanym księciem Prus Albrechtem Fryderykiem Hohenzollernem, chociaż pruski sejm „kwerulantów” domagał się wyrugowania Hohenzollernów z Prus. Zygmunt III i jego najbliżsi doradcy biskupi i jezuiti

liczyli na pomoc Brandenburgii w odzyskaniu tronu Szwecji. Zadowolili się mglistą obietnicą oraz... przywróceniem praw religijnych katolikom w Prusach. **Interes samej Polski nie liczył się.**

Współtwórca katastru warmińskiego z 1615 r., który stanowił podstawę wymiaru podatków na prawie pół wieku. Kataster, czyli spis majątków prowadzony pod nadzorem duchowieństwa (sic!), był oszustwem – zaniżono o połowę podstawy wymiaru podatków. Polskę, której skarb zawsze cierpiał na brak pieniędzy, kler oszukiwał także w taki sposób. Biskup wołał ściągać pieniądze do własnej kasy. W tym też celu wznowił ruch pielgrzymkowy w Świętej Lipce. Odbudował ją i przekazał jezuitom.

Bojownik kontrreformacji – w 1617 r., w czasie walki o odebranie luteranom kościoła św. Mikołaja w luteranśkim Elblągu, doprowadził do nałożenia przez króla banicji na miasto.



**Andrzej Opaliński** – biskup poznański w latach 1607–1623, senator. Dzięki popieraniu przez możny ród Opalińskich proniemieckiej polityki Zygmunta III, już w 15 roku życia został... proboszczem. W czasie studiów w Rzymie (czy może szkolenia agentów?) był sekretarzem i szambelanem papieża Klemensa VIII. Po powrocie kontynuował karierę przy królu – w 1604 r. został sekretarzem koronnym. Posłował do Niemiec i Rzymu. Wykorzystując takie układy, usiłował przybrać tytuł książy, ale bez powodzenia. Papieże i Habsburgowie za wierną im służbę nagrodzili go bogatą diecezją poznańską (koadiutor w wieku 30 lat). Za jego

senatorowania oddano Prusy w lenno Hohenzollernom brandenburskim, a Polska została wciągnięta w „krucjatę” na Moskwę oraz w wojny ze Szwecją i Turcją.

Protector jezuitów, zaciekle wróg protestantów, popierał ich pogromy, osłaniał zbrodniarzy. Po zburzeniu kościoła ewangelickiego w Poznaniu przez uczniów szkół jezuitów w czasie pogromu w 1616 r. zabronił jego odbudowy. Jako współnik i protektor zbrodniarzy – sam był zbrodniarzem.



**Henryk Firlej** – biskup łucki od 1616 r., płocki od roku 1617, abp gnieźnieński i prymas Polski w latach 1624–1626, senator. Jako prymas, a więc i przewodniczący senatu, był drugą osobą w państwie. Podkanclerzy koronny w latach 1613–1618. W młodości kalwin, z gorliwością neofity prześladował dawnych braci w wierze. Zwolennik unii brzeskiej, prześladował prawosławie. Wybudował wspaniałą zespół pałacowo-obronny w Czemiernikach. Nie zdobyli go nawet Szwedzi w czasie potopu.

Wykonawca prohabsburskiej polityki Zygmunta III – wspierał próby zdobycia korony moskiewskiej i odzyskania szwedzkiej. Ale wojna z Polską odciągnęła Szwecję od teatru wojny trzydziestoletniej w Niemczech, a Turcję od zaatakowania Habsburgów. I taki był cel papiesko-niemieckich agentów.



**Andrzej Lipski** – biskup łucki od roku 1617, kujawski od 1623 r., krakowski (i książę siewierski) w latach 1630–1631, senator. Sekretarz Zygmunta III, podkanclerzy koronny od roku 1618, kanclerz wielki od 1620 do 1623 roku. Swój awans zawdzięczał niemieckim

Habsburgom i wiernie im służył. O jego skąpstwie krążyły legendy. Zwolennik kontrreformacji, protektor jezuitów.

Rzeczywisty kierownik polskiej polityki od 1618 r. W interesie Niemców i papieży dopuścił do zaciągów lisowczyków i wysłania ich na pomoc Habsburgom przeciwko Węgom i Czechom. Ściągnął tym na Polskę najazd turecki i kłękę pod Cecorą w 1620 r. Zginął wtedy hetman Żółkiewski, którego głowa zawisła na bramie w Stambule. Najazd tatarski spustoszył kresy po San. Jakby tego było mało, zdrajca biskup Lipski podał Turkom na tacy sojusznika Polski – Grazianiego, hospodara Mołdawii.

W obliczu kłęski formowano nową armię, która w połowie miała składać się z prawosławnych, głównie Kozaków. Nawet to nie powstrzymało katolickich fanatyków przed forsowaniem unii brzeskiej i dalszymi prześladowaniami prawosławnych. Papiescy agenci na to nie pozwolili.

**Niemal w tym samym czasie, gdy nie-liczna armia polska przegrywała pod Cecorą, 10 tys. polskich lisowczyków rozgromiło Czechów pod Białą Górą – dla Habsburgów.** Jakże brakło ich przeciw Turkom! To właśnie Lipski – niemiecko-papieski agent w sutannie – tak osłabił Polskę. Katastrofalna polityka tego agenta ściągnęła jeszcze najazd Szwedów, którzy wykorzystali okazję i zajęli Inflanty. Ryga poddała się szybko, bo luterkańska ludność miała dosyć katolickich prześladowań i otworzyła Szwedom bramy. Pod Wismarem Polska straciła flotę wojenną. **Musiła walczyć na dwa fronty, a nie miała czym.** Tylko dlatego, że Kościołowi marzyła się rekatolicyzacja luterkańskiej Szwecji.

**Słusznie powiedział król Gustaw Adolf, że Polacy „winą króla swego stali się igrzyskiem Rakuszanów”.**

Wobec lawiny kłęsk, żeby pozbyć się tego pachotka niemieckiego z kanclerstwa, dano mu bogatą diecezję kujawską (*incompatibilia*). Potem jeszcze papież i Habsburgowie nagrodzili agenta najbogatszą diecezją krakowską z tytułem książeccym. Zdrajca biskup Lipski pochowany jest w... katedrze wawelskiej.



**Jan Wężyk** – biskup przemyski od 1619 roku, poznański od roku 1624, abp gnieźnieński i prymas Polski w latach 1627–1638, senator. Jako prymas, a więc i przewodniczący senatu, był drugą osobą w państwie. Intereks w latach 1632–1633. Wychowanek jezuitów, potem ich protektor. Po studiach w Krakowie kontynuował je aż przez siedem lat w Rzymie, gdzie wyrobił sobie znakomite „układy”. Po powrocie do kraju został sekretarzem Zygmunta III Wazy. Kolekcjonował kościelne godności i beneficja. Zwolennik kontrreformacji, fanatyk religijny, prześladował prawosławnych, ewangelików, szczególnie arian, którym odmawiał miana chrześcijan.

Pełniąc tak wysokie stanowiska, miał ogromny wpływ na króla i politykę państwa. **Doradził Habsburgom, aby nie płacili Polsce umówionych posagów dwóch kolejnych żon Zygmunta III, siostr cesarza Ferdynanda II Habsburga.** Utwierdzał króla w zgubnych dla Polski rojeniach o odzyskaniu tronu Szwecji. Wraz z resztą episkopatu, a głównie z biskupami Zadzikiem i Gembickim, nie dopuścił do małżeństwa Władysława IV z księżniczką protestancką, bo mogłoby to

wyrwać Polskę z niemiecko-papieskich kleszczy i doprowadzić do prowadzenia przez Polskę polityki niezależnej od Niemców i papieży, a zgodnej z polską racją stanu. Aby związać króla z Habsburgami i Rzymem, doprowadził do małżeństwa z kolejną Habsburżanką, do tego siostrą cioteczną króla.

**Za jego przewodniczenia senatowi Polska utraciła Inflanty, Rygę i wpływy w Mołdawii.** Szwedzi pobierali cła z polskich portów (milion zł rocznie!), czym finansowali... wojnę trzydziestoletnią! Płacono mu za to kolejnymi coraz bogatszymi godnościami kościelnymi. Habsburgowie i papieże dbali o kariery swoich agentów.



**Jan Lipski** – biskup chełmiński od roku 1636, abp gnieźnieński i prymas Polski w latach 1638–1641, senator. Jako prymas pełnił funkcję przewodniczącego senatu, a więc był drugą osobą w państwie. Wychowanek jezuitów, agent szkolony przez nich w Niemczech i we Włoszech.

Święcenia kapłańskie przyjął po powrocie do kraju w 1616 r. Karię zawdzięczał protekcji jezuitów i wuja, kanclerza koronnego Feliksa Kryskiego. Idąc jego wzorem, wiernie służył Wazom i Habsburgom. Sekretarz „króla jezuitów”, potem kanclerz królowej Konstancji Habsburg, wreszcie referendarz koronny. Wykorzystał te „układy” dla zapewnienia sobie dóbr doczesnych: szybko zgarnął dwie kanonie, dwa probostwa i opactwo wraz z ogromnymi dochodami z beneficjów. Służył tak wiernie, że zaledwie w dwa lata po uzyskaniu sakry biskupiej – niewielkiej, znacznie zluteranizowanej diecezji chełmińskiej, do tego zrujnowanej

wojną ze Szwecją – został prymasem. „Poślizg” kariery wspomagał wazeliną, pisząc ody i panegiryki na cześć Zygmunta III, a potem Władysława IV.

W roku 1633 brał udział w poselstwie Jerzego Ossolińskiego do papieża Urbana VIII. Cztery lata później posłował do Wiednia po Cecylię Renatę Habsburg – żonę dla Władysława IV. Nie przeszkadzało mu jakoś, że Habsburgowie mimo upływu lat nie wypłacili Polsce posagów dwóch żon Zygmunta III, ojca Władysława. Z Cecylią Renatą było podobnie. **Tak „skuteczne” starania Habsburgowie nagrodzili... tytułem hrabiów Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego dla biskupa Lipskiego i jego rodziny, a niedługo tytułem prymasa z olbrzymimi dochodami.** Fanatyk religijny – odbierał ewangelikom kościoły, wspierał unię brzeską i prześladował prawosławie. „Dyzunitom” odbierał wtedy siłą cerkwie i majątki. Doprowadziło to do zachwiania lojalności prawosławnych wobec Polski. Obrońcami prawosławia ogłosili się Kozacy. Prześladowania zmusiły ich do szukania wsparcia w Rosji. **Katolicycy fanatycy dokonali rzeczy strasznej: dali Rosji pretekst do ingerencji w sprawę Polski.** Prawosławnych wkrótce pozbawiono praw politycznych, co tylko wywołało wśród nich nastroje prorosyjskie.

W swej posłudze bardzo dbał o jedyne bożka – kasę! – dlatego rozwijał złotodajne kulty świętych. Za to złoto zbudował pałac w Łyszkowicach, letnią rezydencję prymasów, rozbudował zamek biskupi w Lubawie i pałace prymasowskie w Warszawie i w Łowiczu. Wszystko w niezwykle krótkim czasie. Za kilkanaście lat złupili to wszystko Szwedzi...



**Maciej Łubieński** – biskup chełmiński od 1620 r., poznański od roku 1626, a kujawski od 1631, abp gnieźnieński i prymas Polski w latach 1641–1652, senator. Jako prymas był przewodniczącym senatu. Interreks w okresie od 1648 do 1649 roku. Wychowanek jezuitów, szkolony w Niemczech i we Włoszech. Fanatyk religijny, popierał unię brzeską i prześladowania prawosławnych. Kontynuował w tym tragiczne dla Polski „dzieło” poprzedników.

Po powrocie do Polski wprowadzony przez jezuitów do kancelarii „króla jezuitów” Zygmunta III Wazy był jego sekretarzem. Wspierał rojenia Wazów o powrocie na tron Szwecji, co ściągnęło na Polskę kolejny najazd w 1621 r. i utratę Inflant z Rygą. Spustoszone zostały Prusy i Pomorze.

Za jego senatorowania doszło do głębokiego konfliktu z Francją. **W 1635 r. wysłano tam – na pomoc „katolickim braciom” Habsburgom – lisowczyków, którzy walczyli przeciw Francji na jej terenie w wojnie trzydziestoletniej.** Toteż Francja popierała wrogów Polski, głównie Szwecję.

Łubieński sprawował władzę w Rzeczypospolitej jako interreks po śmierci Władysława IV. Sterował nim nuncjusz papieski de Torres, koordynujący w Polsce poczynania episkopatu i jezuitów. Biskup odegrał haniebną rolę, przyczyniając się do serii klęsk i osłabienia Polski. Wraz z drugim poplecznikiem jezuitów – kanclerzem Ossolińskim – po klęsce pod Korsuniem, gdzie do niewoli kozackiej dostali się hetmani, **nie dopuścił do powierzenia dowództwa wojsk najzdolniejszym wodzom – Andrzejowi Firlejowi**

**i Januszowi Radziwiłłowi, bo byli... ewangelikami!** Papiescy agenci obawiali się wzrostu potęgi ewangelików w razie zwycięstwa ewangelickiego wodza. To dla Kościoła było nie do przyjęcia. Mianowano więc trzech nieudolnych regimentarzy, którzy ponieśli haniebną klęskę pod Piławcami. Powstanie Chmielnickiego rozpało się ze zdwojoną siłą, zrujnowało Polskę i osłabiło. Bezsilność Korony dostrzegli Szwedzi i Moskwa. Skorzystali z okazji, a skończyło się to potopem i wojną z Moskwą.

Jako interreks – mimo śmiertelnego zagrożenia państwa – przeciągał w czasie elekcję króla, gdy liczył się niemal każdy dzień. Potem, w 1650 r., wraz z całym episkopatem i nuncjuszem de Torres, nie dopuścił do wejścia w życie ugody zborowskiej z Kozakami. Jej warunki przewidywały m.in. zakaz wstępu na ziemię Ukrainy jezuitom i duchowieństwu unickiemu oraz przyznano miejsce w senacie prawosławnemu metropolicie kijowskiemu. To było dla Kościoła nie do przyjęcia – nawet w obliczu śmiertelnego zagrożenia Polski. Miłosierni kapłani woleli, by ludzie się wyrzynie, niżby miały zostać ograniczone wpływy Kościoła. Cały ówczesny episkopat powinien znaleźć się na tej liście zdrajców w sutannach. Takie to są „zasługi Kościoła dla Polski” i tak ta zgraja obłudników „broni życia”.



**Jakub Zadzik** – biskup chełmiński od 1624 r., krakowski (i książę siewierski) w latach 1635–1642, senator. Podkanclerzy koronny od 1628 r., kanclerz wielki od 1629 do 1635 roku. Jeden z głównych wykonawców polityki niemieckich Habsburgów oraz



papieży. Wychowanek jezuitów, potem ich protektor. Wykorzystując „układy” na dworze, gromadził godności i bogate beneficja. Samych kanonii i związanych z nimi dochodów zebrał aż pięć. Słynny ze skąpstwa i chciwości, co wynikało zapewne stąd, że pochodził z gminu, co było jego najgłębszą tajemnicą. Otaczał się przepychem, wybudował pałac biskupi w Kielcach, jedną z najokazalszych rezydencji tamtego czasu.

Wraz z jezuitami i nuncjuszem papieskim podsyłał mrzonki Zygmunta III o odzyskaniu tronu Szwecji. Tymczasem Szwedzi byli gotowi nawet do ustępstw terytorialnych za cenę rezygnacji Zygmunta III z pretensji do ich tronu. **Polska mogła mieć pokój i odzyskać Inflanty, a dzięki Kościołowi czekał ją potop szwedzki i kompletna ruina kraju.** Jak dalece Kościół chciał uwikłać

Polskę w wojny ze Szwecją dowodzi, że w czasie rokowań celowo stawiano Szwedom żądania absurdalne: zdrajca Zadzik za rezygnację Wazów z pretensji do korony szwedzkiej zażądał... Finlandii dla Jana Kazimierza.

W rezultacie Polska straciła Inflanty, flotę wojenną, spustoszona została Żmudź, Prusy i Pomorze, a Szwedzi przez lata grabili Polskę, pobierając cła od polskiego handlu.



**Jakub Zadzik**

Łągania świeckich senatorów o rezygnację z roszczeń do korony szwedzkiej nie wzruszały tych papiesko-niemieckich agentów. **Nawet na łożu śmierci Zygmunt III włożył na głowę synowi Władysławowi (później IV)... koronę szwedzką! A głowę zmarłego zdobyła korona... moskiewska!**

Podobnie obłądną politykę osłabiania Polski prowadził Zadzik na Ukrainie, którą Kościół

chciał katolicyzować. Tam przemocą forsowano unię brzeską, a Kozaków obracano w pańszczyźnianych chłopów. Toteż co rusz wybuchały powstania Kozaków, którzy zwrócili się o pomoc do Moskwy. Zadzik prześladował prawosławie. Orędownik kontrreformacji, **doprowadził do likwidacji ariańskiego Rakowa**. W podziemiach zamku w Bodzentynie więził kalwinów i arian. Jedną z legend o tym okrutniku mówi, że więził ewangelika, aż ten z głodu zjadł własne księgi.

Dzięki takim jak on pomocnikom „króla jezuitów” Polacy rzeczywiście stali się „grzybskiem Rakuszanów”. To też jakoby „zasługi Kościoła dla Polski”. Zdrajca biskup Zadzik pochowany jest w katedrze wawelskiej.



**Henryk Firlej** – biskup przemyski od roku 1630, poznański od 1635 r., senator. Wychowanek jezuitów – studiował na ich niemieckim uniwersytecie. Po powrocie do Polski dzięki poparciu jezuitów został sekretarzem Zygmunta III. Protegowany przez królową Konstancję z Habsburgów, która wraz z jezuitami pilnowała w Polsce interesów niemieckich i papieskich, robił szybką karierę. Toteż król mianował tego agenta biskupem i wprowadził do polskiego senatu w wieku zaledwie 30 lat.

Na elekcji w 1633 r. reprezentował królewicza Władysława i przedstawiał jego kandydaturę. Awansowany przez Władysława IV na bogatszą diecezję poznańską nie zdążył odbyć ingresu.



**Jerzy Tyszkiewicz** – biskup żmudzki od 1633 r., wileński w latach 1649–1656, senator. Ten biskup i zdrajca podpisał wraz

z Radziwiłłami kapitulację i poddanie Litwy pod protekcję Karola Gustawa. Było to faktyczne zerwanie unii polsko-litewskiej. Po kapitulacji udał się na służbę do Królewca, do elektora pruskiego, luteranina.



**Piotr Gembicki** – biskup przemyski od 1635 r., krakowski (i ks. siewierski) w latach 1642–1657, senator.

Podkanclerzy koronny od 1635 r., kanclerz wielki w latach 1638–1643. Kolekcjoner godności i beneficjów. Kontynuator probabsburskiej i propapieskiej polityki, przez co Polska była w konflikcie m.in. z potężną Francją.

Doszło do tego, że w 1635 r. lisowczycy i... cesarski pułkownik Jan Kazimierz, przyszły król, walczyli po stronie Habsburgów przeciwko Francji na jej terytorium! Czy można się dziwić, że Francja popierała Szwecję i Rosję? Wraz z jezuitami Gembicki podsycał rojenia Władysława IV o odzyskaniu tronu Szwecji.

Sytuację pogorszył jeszcze polski traktat z Habsburgami, skierowany przeciwko Turcji, sojusznicze Francji. Postawił Polskę za cel agresji tureckiej, wykluczył możliwość odzyskania Śląska, **dał Niemcom prawo werbunku żołnierzy w Polsce**.

Wraz z całym episkopatem Gembicki unieвозмоił małżeństwo Władysława IV z protestantką, co mogło poprawić sytuację Polski dzięki sojuszowi z Anglią. Doprowadzili do mariażu z... Niemką, siostrą cesarza Ferdynanda III Habsburga. Nie przeszkadzało im, że była cioteczną siostrą męża.

Królowa Cecylia Renata nie tylko jawnie wspierała interesy Niemców w Polsce, ale

nawet wspomagała ich finansowo królewskimi dochodami! Zaś na opłacenie polskiego wojska nie było pieniędzy...

W ten sposób Gembicki, niemiecko-papieski agent w sultanie, kontynuował podporządkowanie Polski niemieckim interesom, tożsamym zresztą z papieskimi, i wystawił ją na potencjalny atak Turcji oraz naturalny konflikt z Francją. Doszło nawet do aresztowania we Francji Jana Kazimierza, późniejszego króla polskiego, który przesiedział we francuskim więzieniu prawie dwa lata. W 1638 r. Władysław IV – bez zgody sejmu – pojechał w towarzystwie Gembickiego do Austrii na spotkanie z cesarzem. Wyjazd skończył się kompromitacją, a oburzony sejm uchwałą zabronił królowi samowolnych wyjazdów za granicę.

To wysługiwanie się Niemcom i papieżom nagrodzone zostało najbogatszą w Europie diecezją krakowską z tytułem książęcym. Ten zdrajca i niemiecki pacholek pochowany jest w katedrze wawelskiej. W oficjalnych kościelnych biografiach zdrajcy ani słowa o tego typu „zasługach”.



**Andrzej Leszczyński** – biskup kamieński od roku 1640, chełmiński od 1646 r., abp gnieźnieński i prymas Polski w latach 1653–1658, senator. Jako prymas pełnił



**Piotr Gembicki**

godność przewodniczącego senatu. Wychowanek jezuitów i ich protektor. W wieku 13 lat uzyskał niższe święcenia, a jako 15-latek był już kanonikiem. Został kanclerzem królowej Cecylii Renaty z Habsburgów. Wraz z nią umacniał wpływy niemieckie, a przy okazji swoje. Zgarnął trzy bogate opactwa, a w wieku 32 lat był już biskupem senatorem.

Podkanclerzy koronny od 1645 r., kanclerz w latach 1650–1653. **Jako podkanclerzy**



Fryderyk Wilhelm

dopuszczał do tego, że w zamian za niezaplaczone posagi trzech Habsburżanek: żony Władysława IV oraz jego matki i macochy (dwie żony Zygmunta III), Habsburgowie dali w zastaw na 50 lat księstwa opolskie i raciborskie, ale... nie Polsce, tylko dynastii Wazów. Jednym z warunków był zakaz jakichkolwiek polskich instalacji. Wspaniała okazja odzyskania Śląska została zaprzepaszczona. Już po 30 latach oba księstwa wróciły do Habsburgów.

Miłosierny po katolicku biskup był zwolennikiem utopienia powstania Chmielnickiego

we krwi. Brał udział w wyprawie pod Beresteczko. Tę klęskę Kozacy pomścili rok później, wyrzynając około 8 tys. jeńców polskich wziętych pod Batochem.

W czasie potopu szwedzkiego wraz z królem uciekł na Śląsk, do księstwa opolsko-raciborskiego. Zabiegi o pomoc austriacką początkowo pozostały bez odzewu. Dopiero po roku Habsburgowie przysłali 12-tysięczny korpus, który Polska musiała opłacić i utrzymać. Wojska te łupily kraj nie gorzej niż Szwedzi. Zdzierali nawet kościoły i wykopywali trupy z grobów. Po potopie Habsburgowie nie kwapili się z wycofaniem korpusu z Polski, bo problem kosztów utrzymania go przerzucili na Polaków. Doszło do tego, że w sprawie tych grabieży oraz z prośbą o wycofanie korpusu z Polski pojechało do Wiednia poselstwo.

⊙ ⊙ ⊙

**Wacław Leszczyński** – biskup warmiński (i ks. sambijski) od 1644 r., abp gnieźnieński w latach 1658–1666 i prymas Polski. Senator, a jako prymas – przewodniczący senatu. Podkanclerzy koronny, wychowanek jezuitów, potem ich protektor. Tytułował się „księciem cesarstwa”, co bez wątpliwości określało, czym był agentem. Prowadził niebывale wystawny dwór. **Utrzymywał sześć zamków, dwa pałace i dwie rezydencje letnie.** Ściągał na to pieniądze, łupiąc swoją trzodę. Brał też pieniądze od Francuzów i Prusaków.

Posłował do Francji. W czasie potopu **złożył hołd i poddał Warmię elektorowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi w Królewcu, za co słusznie został oskarżony o zdradę.** Jak każdy zdrajca w sutannie nie tylko kary uniknął, ale jeszcze... nagrodzono go arcybiskupstwem gnieźnieńskim, godnością prymasa i związanymi z tym dochodami!

W roku 1657 wynegocjował traktat welawsko-bydgoski. **To jeden z najbardziej haniebnych traktatów w naszej historii, milowy krok do rozbiorów Polski.** Nie tylko uniezależnił Prusy od Polski, ale zapewnił im swobodę przemarszu wojsk przez Pomorze, i jeszcze w przyszłości zwrot kosztów „pomocy”. Za 30 lat Polska musiała zapłacić Prusom koszty pomocy z czasów potopu, i to z odsetkami!

Wzięła za to łapówki inny zdrajca w sutannie – prymas Radziejowski. **Słynnego korytarza nie wymyślił Hitler, wymyślił go zdrajca, ksiądz biskup Leszczyński!** Tym traktatem ta kanalia w sutannie wbiła gwóźdź do trumny Polski. Kiedy został prymasem, musiał opuścić stanowisko podkanclerzego, ale zadbał, aby objął je jego brat Jan. Elektor pruski za pomoc w uzyskaniu Elbląga (za długi) obiecał im 10 tys. dukatów do łapy. To akurat nie wyszło, ale żarliwa obrona interesów Prusaka była powszechnie znana i głośna w Polsce. Mamy więc kolejne „zasługi Kościola dla Polski”.

W dacie zgonu Leszczyński ma trzy szóstki...



**Wojciech Cieciszowski** – żył w latach 1607–1675, jezuita, wykładowca Akademii Wileńskiej, spowiednik króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Zadaniem

tego papiesko-niemieckiego agenta było związać króla z obozem habsburskim. Związano nie tylko praniem mózgu przez spowiednika, ale i małżeństwem z Habsburżanką, córką cesarza. Wykorzystał też gwałtowny proces spadkowy pomiędzy Sobieskimi a Wiśniowieckimi. Pod wpływem jezuity Cieciszowskiego, biskupa (potem prymasa) Czartoryskiego i biskupa Olszowskiego król nie potrafił wznieść się ponad prywatne spory. Konflikt pomiędzy „regalistami” a „malkontentami” o mało nie skończył się regularną wojną domową, osłabił Polskę. Doszło do tego, że obie strony łupiły majątki przeciwników!

Niektórzy historycy winą za tę skrajną anarchię obarczają króla, zarzucając mu nieudolność



**Michał Korybut Wiśniowiecki**



**Sobieski pod Wiedniem**

i złą wolę. Czy nie dostrzegają, że był w szponach zdrajców w sutannach, spowiedników, kaznodziejów, prymasów, kanclerzy, biskupów i jezuitów – szkolonych socjotechników? Że ich celem było na polecenie papieża wciągnąć Polskę do wojny z Turcją, aby utworzyć jej drugi front w celu odciążenia Habsburgów?



**Kazimierz Florian Czartoryski** – biskup poznański od 1651 r., kujawski od 1655 roku, abp gnieźnieński i prymas Polski w latach

1673–1674, senator, a jako prymas był tradycyjnie przewodniczącym senatu. Interreks w 1674 r. – zmarł w czasie bezkrólewia. Sekretarz Władysława IV, zwolennik najpierw prohabsburskiej polityki Wazów, a potem profrancuskiej – po zmianie kierunku polityki przez Jana Kazimierza. Na elekcji w 1669 r. przyczynił się do wyboru Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Kazimierz Czartoryski i podkanclerzy Olszowski, też biskup, przeforsowali projekt małżeństwa króla z Eleonorą Habsburg, córką cesarza Ferdynanda III. W ten sposób poddali króla wpływom jezuitów i przeciągnęli go do obozu habsburskiego. Nagrodą dla Czartoryskiego było stanowisko prymasa i bogata diecezja gnieźnieńska (Habsburgowie załatwiali takie łapówki na dworze papieskim). Stał się przywódcą obozu habsburskiego.

Wejście króla w orbitę interesów Austrii umocniło obóz habsburski i wywołało niemal wojnę domową, a przy tym ściągnęło na Polskę najazd turecki. O to zresztą chodziło Habsburgom i papieżowi – o wciągnięcie Polski do wojny z Turcją i otwarcie jej drugiego frontu w interesie Austrii. Wojny z Turcją trwały 27 lat. Polska, mimo ocalenia Austrii odsieczą wiedeńską, mimo olbrzymiego wysiłku materialnego i poniesionych szkód, odzyskała zaledwie stan posiadania sprzed wojny. Wzmocniły się za to Austria i Rosja – przyszli zaborcy Polski.



**Andrzej Trzebicki** – biskup przemyski od roku 1654 r., krakowski (i ks. siewierski) w latach 1658–1679, senator. Wychowanek jezuitów. Podkanclerzy koronny od 1652 roku, na elekcji w roku 1674 – w zastępstwie chorego prymasa – pełnił funkcję interregna. **Na tej elekcji wybór Sobieskiego wsparty był 400 tys. liwrow łapówek francuskich. Po drugiej stronie krążyło nie mniej złota niemieckiego.** Agent habsburski. Prof. Z. Wójcik pisze o nim, że był „oddany Habsburgom duszą i ciałem”. Nic dodać, nic ująć.

Gdy Jan III Sobieski zawarł w 1676 r. rozejm z Turcją w Żurawnie i w 1677 r. traktat ze Szwecją w Gdańsku, żeby zbrojnie odzyskać utracone lenno pruskie, agenci niemieccy za pruskie i habsburskie pieniądze organizowali zbrojny bunt przeciwko „bezbożnemu Sobieskiemu”, aby na siłę utrzymać Polskę w stanie wojny z Turcją w interesie papieża, Rosji i Niemców, zarówno Austrii, jak i Prus. W archiwach pruskich zachowały się rozliczenia pieniędzy przekazanych z Berlina polskim zdrajcom. Jednym z przywódców spisku był biskup Trzebicki.

Oto fragment manifestu zdrajców do cesarza niemieckiego: „(...) **uciekając się do Cesarza jako protektora, przysięgamy wiary, posłuszeństwo, przy Jego Cesarskiej Mości ludziach stawać...**”. Lepszego dowodu zdrady nie trzeba. Hetman Pac zobowiązał się skierować armię litewską tam, gdzie wskaże cesarz. Chciał za to, bagatela, 100 tys. zł. Spiskowi patronował nuncjusz papieski Martelli, „lokaj Habsburgów”. Zdradę wykryto w 1678 roku. Kto zawisł? Jak to w Polsce – nikt, a sprawa rozeszła się po kościołach.

Dzięki sprzecznej z polskimi interesami propagandzie Kościoła, prowadzonej głównie przez jezuitów i wspartej niemieckimi łapówkami, Sobieski rok później został przeciągnięty do obozu habsburskiego, także kapeluszem kardynalskim dla „oficjalnego ojca” królowej Marysieńki. Nie bez znaczenia był fakt, że jednym z kochanków Marysieńki był poprzedni nuncjusz, Pignatelli – późniejszy papież Innocenty XII.

**Ci zdrajcy zmusili Sobieskiego do potwierdzenia traktatu welawsko-bydgoskiego, który uniezależnił Prusy od Polski!** Zamiast utracone Prusy odzyskać, król musiał potwierdzić haniebną traktat welawsko-bydgoski. Tymczasem Szwedzi toczyli wojnę z Prusakami, zabezpieczonymi przed polskim atakiem przez swoich opłaconych polskich agentów, także tych w sutannach. Ten sojusz mógł uchronić Polskę przed przyszłą katastrofą III wojny północnej! Ale sojusz z luterzańską Szwecją był dla Kościoła nie do przyjęcia. Pruska żmija dzięki Kościołowi bezpiecznie rosła...

Trzebicki, zakamieniały wróg arian, doprowadził na sejmie w 1658 r. do wygnania ich z Polski. Żądny władzy i zaszczytów po śmierci prymasa w czasie bezkrólestwa przypisywał sobie kompetencje prymasowskie, w tym do koronacji Sobieskiego. Po wyborze Olszowskiego na prymasa wszedł z nim w głośny konflikt o władzę, który oparł się aż o papieża.

Zdrajca biskup Trzebicki, habsburski i papieski agent, pochowany jest w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie i ma pomnik w... katedrze wawelskiej.

Cdn.

LUX VERITATIS

